

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/okupacja-sowiecka/65244,Starszy-posterunkowy-Mieczyslaw-Janicki-ofiara-zbrodni-katynskiej.html>



Funkcjonariusze Policji Państwowej na wycieczce przed Pałacem na Wodzie w Łazienkach Królewskich w Warszawie. Fot. z zasobu IPN

## WSPOMNIENIE

### **Starszy posterunkowy Mieczysław Janicki - ofiara zbrodni katyńskiej**

## OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

**Autor: ARTUR KUPRIANIS 08.04.2020**

Kiedy tylko w roku 1918 na nowo powstała do życia niepodległa Polska, bez zwłoki zaczęto tworzyć instytucje i organizacje mające za zadanie utrzymywanie porządku publicznego oraz zapewnienie bezpieczeństwa

ludności zamieszkującej ziemie odradzającego się Państwa.

***Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu na powierzonym mi stanowisku pożytek Państwa Polskiego oraz dobro publiczne mieć zawsze przed oczyma. Władzy zwierzchniej Państwa Polskiego wierności dochować, wszystkich obywateli kraju w równym mając zachowaniu, przepisów prawa strzec pilnie, obowiązki swoje spełniać gorliwie i sumiennie, rozkazy przełożonych wykonywać dokładnie, tajemnicy urzędowej dochować. Tak mi Panie Boże dopomóż.***

Rota przysięgi Policji Państwowej, 1919

Dla 37-letniego Mieczysława Walentego Janickiego, legitymującego się ukończeniem zaledwie pięciu klas szkoły powszechnej, stała i pewna praca w policji była szansą na zapewnienie bytu swojej rodzinie. Mieczysław Janicki był już bowiem żonaty z Michaliną z domu Pasz, z którą miał syna o imieniu Jan.

Uwięzieni przez sowiecką armię polscy policjanci zostali przewiezieni koleją ponad tysiąc kilometrów na północ, do obozu usytuowanego w byłym klasztorze na wyspie Stołbnyj na jeziorze Seliger w pobliżu Ostaszkowa. Mieczysław Janicki znalazł się tutaj prawdopodobnie na przełomie października i listopada 1939 r.

## **W Policji Państwowej**

W utworzonej w 1919 r. Policji Państwowej sumiennie wykonujący swoje obowiązki Mieczysław Janicki został

awansowany 1 listopada 1922 r. na starszego posterunkowego. Dalszej karierze nie sprzyjało jednak jego niskie wykształcenie oraz stosunkowo wysoki już wiek. Dlatego w swojej pracy zawodowej związany był praktycznie przez całą służbę z XIII Komisariatem PP w Łodzi. Ponieważ wcześniej owdowiał, a miał na wychowaniu syna, za zgodą przełożonych ponownie wstąpił w związek małżeński. Ślub z Marianną z domu Folta odbył się 21 listopada 1925 r. Z tego związku urodził się syn, któremu nadano imię Mieczysław. Do wybuchu wojny rodzina mieszkała w Łodzi przy ul. Niemcewicza 13.



**Mieczysław Janicki w stopniu posterunkowego lub starszego posterunkowego. Na błękitnych parolach (naszywkach na kołnierzu) widoczny numer służbowy 539. Zdjęcie wykonane przed 1927 r. Ze zbiorów Autora**

Szybko zbliżający się konflikt z III Rzeszą znaczone był kolejnymi decyzjami Komendanta Głównego PP z sierpnia 1939 r., m.in. o odwołaniu policjantów z urlopów i powołaniu do służby rezerwistów. Pierwsze dni wojny Mieczysław Janicki spędził w Łodzi. Po decyzji premiera Felicjana Sławoja Składkowskiego z 3 września, rozpoczęło się wycofywanie jednostek policji w kierunku wschodnim. Już 6 września wraz ze swoim oddziałem Mieczysław Janicki opuścił Łódź i wyjechał w kierunku Warszawy. Wobec szybkich postępów wojsk niemieckich, zdecydowano o przerzuceniu policjantów przez Kowel aż do Łucka.

Przetrzymany w Ostaszku partiami kierowano do oddalonego o około 180 km na wschód Kalinina (Tweru), gdzie w piwnicach siedziby NKWD byli mordowani strzałem w potylicę. Mieczysław Janicki figuruje wśród przeznaczonych do rozstrzelania na liście NKWD nr 051/1 z 27 kwietnia 1940 r. na pozycji 81.

### **Brak wiadomości, pogłoski i kartka z Ostaszka**

Rodzina przez długi czas pozostawała bez wiadomości co do jego dalszych losów. Dopiero dzięki kolegom ze służby (Antonemu Kciukowi i Stanisławowi Morasowi), którym udało się wrócić do Łodzi z wojennej tułaczki, Marianna Janicka dowiedziała się, że jej mąż został ewakuowany aż do Łucka. Widziano go także w położonej dalej na wschód Szepietówce. Wśród niepewnych informacji była również ta o wzięciu go do niewoli przez Rosjan i wywiezieniu w głąb Związku Sowieckiego. Dziś już wiemy, że uwięzieni przez sowiecką armię polscy policjanci zostali przewiezieni koleją ponad tysiąc kilometrów na północ, do obozu usytuowanego w byłym klasztorze na wyspie Stołbnyj na jeziorze Seliger w pobliżu Ostaszka. Mieczysław Janicki znalazł się tutaj prawdopodobnie na przełomie października i listopada 1939 r. wraz z ponad 8 tys. innych jeńców, głównie policjantów.



**Starszy posterunkowy Mieczysław Janicki. Zdjęcie wykonane po 1928 r. Dokonano wówczas zmian w oznaczeniach stopni. Z paroli (nazywanych już patkami) i kołnierzy u funkcjonariuszy niższych wycofano numer służbowy zastępując go palmetą (stylizowaną gałązką palmy). Widać również dwa odznaczenia. Pierwsze z prawej to Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości; drugie - Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918-1921. Ze zbiorów Autora**

Pod koniec roku pozostająca w trudnej sytuacji życiowej Marianna otrzymała z obozu w dalekim i nieznanym Ostaszku kartkę od męża. Potwierdzała ona wiadomości o jego uwięzieniu, dodawała jednak otuchy rodzinie. Po kilku miesiącach oczekiwania wiedzieli w końcu, że mąż i ojciec żyje. Niestety, była to jedyna informacja o losach Mieczysława Janickiego, jaką kiedykolwiek otrzymali.

Marianna Janicka zmuszona była 19 maja 1948 r. złożyć do Sądu Grodzkiego w Łodzi wniosek o przeprowadzenie postępowania sądowego i uznanie jej męża za zmarłego. W dniu 15 grudnia 1948 r. wydano takie postanowienie, ustalając datę śmierci Mieczysława Janickiego na dzień 8 maja 1945 r.

## Na liście NKWD ...

W pierwszych dniach kwietnia 1940 r. rozpoczęła się kaźń polskich jeńców w ZSRS. Przetrzymywanych w Ostaszkowie partiami kierowano do oddalonego o około 180 km na wschód Kalinina (Tweru), gdzie w piwnicach siedziby NKWD byli mordowani strzałem w potylicę. Zwłoki wywożono do wsi Janok koło Miednoje, gdzie grzebano je w masowych grobach, które starano się później zamaskować, sadząc na nich drzewa. Mieczysław Janicki figuruje wśród przeznaczonych do rozstrzelania na liście NKWD nr 051/1 z 27 kwietnia 1940 r. na pozycji 81.



**Starszy posterunkowy Mieczysław Janicki z synami - Janem (w okresie obowiązkowej służby wojskowej; w stopniu st. szeregowego) i 10-letnim Mieczysławem. Zdjęcie prawdopodobnie z 1935 r. Na mundurze policyjnym M. Janickiego widać na lewym rękawie oznaczenie stopnia starszego posterunkowego w postaci kąta z sukna błękitnego zwróconego ostrzem w dół. Na lewej kieszeni widoczna odznaka**

w kształcie krzyża. Niestety nie  
**udało jej się zidentyfikować, być  
może to Krzyż Legionowy. Ze  
zbiorów Autora**

Marianna Janicka nie zaprzestała poszukiwań męża. Kiedy skończyła się wojna, a Mieczysław Janicki nie wrócił z niewoli, bezskutecznie zabiegała o uzyskanie jakichkolwiek informacji o jego dalszych losach. W końcu zmuszona była 19 maja 1948 r. złożyć do Sądu Grodzkiego w Łodzi wniosek o przeprowadzenie postępowania sądowego i uznanie jej męża za zmarłego. W dniu 15 grudnia 1948 r. wydano takie postanowienie, ustalając datę śmierci Mieczysława Janickiego na dzień 8 maja 1945 r.

**COFNIJ SIĘ**